Ner 274.

CZWARTEK.

KRAKOW

DNIA 10 LISTOPADA 1831 r.

Goniec wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych o godzinie 3 po południu regularnie, w Drukarni St. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna . . . . złp: 10.
Miesięczna . . . . --- 4.
Numer pojedynczy . gr: 10.

Goniec Krakowski,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY I LITERACKI

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 5. 836	† 6. 0	† 1,0	połud. za. słaby	pochmurno	
8. 12	,, 6. 002	† 8. 9	† 1,2	wschodni słaby	,, ,,	
8	,, 6. 036	† 8. 9	† 1,5	,, ,,	,, ,,	
9	,, 6. 302	† 6 9	† 1,5	zachodni słaby	,, ,,	deszcz

— *KRAKÓW.* —

Ceny Zboża w 3 i 4 gatunkach sprzedawanego na targowicy w Kleparzu.

Dnia 7 i 8 Listopada 1831 r.	1		2		3		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	28	—	25	—	24	15	24	—
— Zyta........	23	15	22	—	21	—	20	—
— Jęczmien:.	17	—	16	—	14	—	13	15
— Grochu	20	—	19	—	18	—	16	15
— Owsa	9	—	8	24	8	18	8	12
— Jagieł.......	27	—	25	—	24	15	24	—
— Rzepaku...	23	15	17	—	16	15	16	—

Część Urzędowa.

LWÓW *(18 Października.)* — C. K. rząd krajowy ogłosił następujący

Okólnik:

O uldze w opłaceniu podatków przez Nayjaśnieyszego Pana podatkującym tego kraju nayłaskawiey dozwoloney.

»Uciski, kóremi Galicyja w ostatnich czasach dotkniętą została, a których skutki temu krajowi ciągle czuć się dają, obok rozlicznych dowodów wierności i przychylności, przez mieszkańców tego kraju śród zbiegu tylu przeciwnych wypadków okazanych; zwróciły na siebie szczególnieyszą uwagę ciągłey staranności Nayjaśnieyszego Pana, by wszelkiemi nastręczającemi się sposobami krajowi temu nieść pomoc i ulgę.

»Nayjaśnieyszy Pan zwrócił w tey mierze szczególnieyszą uwagę na obowiązki, w których Galicyja co do stałych podatków znayduje się, i na owe znaczne zaległości, które w zaszłych stosunkach narosły.

»W tym względzie raczył Nayjaśnieyszy Pan mocą naywyższego listu gabinetowego z dnia 10 b. m. rozporządzić nayłaskawiey, co następuje:

1. Opłacać powinnym (kontrybuentom) podatek gruntowy, urbaryjalny i dziesięcinny, tudzież od domów, bez różnicy między posiadłością dominikalną i rustykalną, którzy w tych podatkach aż do końca roku administracyynego 1831 w takiey zaległości (restancyi) pozostają, która nie przewyższa summ, przez każdego z nich w każdym z tych podatków w roku administracyynym 1831 jako caloroczna ilość opłacać się mających, ma ta zaległość całkowicie być darowaną i odpisaną.

2. Kontrybuentom do rzeczonych podatków bez różnicy posiadłości, których zaległości roczną ilość podatku przewyższają, którą z każdego rzeczonych podatków na rok administracyyny 1831 opłacać mieli, dozwolone są do uiszczenia reszty 3 terminy roczne, w sposobie następującym.

a) temu, który w przeciągu pierwszego r. od 1 Listopada 1831 do końca Pazdz. 1832 połowę reszty owey wypłaci, a przy tém bieżące należytości zaspokaja, druga połowa.

b) temu, który tym samym sposobem w ciągu dwóch lat dwie trzecie części z zaległości wypłaci; część trzecia.

c) temu zaś, który podobnymże sposobem w ciągu trzech lat trzy czwartey części zaległey reszty wypłaci, część czwarta darowaną jak umorzona odpisaną będzie.

3. Kontrybuentom w zaległościch podatku zarobkewego zostającym, ilość, która za rok administracyyny 1831 wymienioney kwoty tego podatku nie przewyższa, darowaną, a dla zaległości owę ilość przenoszącey termin jednego roku do opłacenia w tym sposobie dozwolony być ma, iż, jeżeli w ciągu tego roku połowa zaległości obok bieżącey opłaty podatku zarobkowego zaspokojoną będzie, druga połowa darowaną zostaje.

4. Z dniem 1 Listopada 1831 jeszcze pozostające zaległości z uchylonego temi czasy osobistego (pogłównego) podatku, całkiem odpisane być mają i w tey mierze upominać się więcey nie należy.

5. Przepisy te stosują się względem dotyczących podatków tylko do owych zaległości, które w kassach monarchicznych wykazane są, a przez zwierzchności poborcze od kontrybuentów wybrane, ale jeszcze do kass oddane nie zostały: owszem o uiszczenie takich zaległości z wszelką usilnością nastawać, i gdzie takowe wydarzą się, podług surowości prawami przepisaney, postępować należy.

6. Aby zaś i owym kontrybuentom, którzy powinności swojey w podatkowaniu z natężeniem wszystkich sił dopełnili, i do końca roku administracyynego 1831 r. w żadney w cale zaległości nie zostają ulgę sprawić; mają ci, którzy względem podatku gruntowego, urbaryjalnego i dziesięcinnego w takim znaydują się razie, od zaplacenia dodatku do owych danin za rok administracyiny 1832 zupełnie być uwolnieni; onym zaś, którzy do końca r. 1831 żadney zaległości w podatku zarobkowym, przed tém opłacanym, nie są winni na r. 1832 tylko połowa ilości, jakąby na ten podatek prawnie opłacać powinni, wymierzoną być ma.»

Ta nayłaskawsza uchwała Nayjaśnieyszego Pana, na mocy uwiadomienia prezydyjalnego wysokiey kancellaryi nadworney z. d. 10 b. m. do liczby 3471 podaje się ninieyszém do powszechney wiadomości.

Część Nieurzędowa.

WARSZAWA. *(dnia 3 Listopada.)*

— Doczekawszy lat 75 i pół, zaonegdy rozstała się z tym światem ś. p. Pani Agnieszka z Marynowskich Truskolaska. — Sprawiedliwie nazywano ją *Matką Polskiego Teatru*; ona bowiem rozkwitającą scenę narodową wzorowym ozdabiała talentem, ona pierwsza przedstawiała główne role w naypierwszey trajedyi w polskim daney języku. Po przedstawieniu *Meropy*, król Stanisław August kazał rzeźbiarzowi Monaldemu zrobić popiersie Traskolaskiey, dla umieszczenia między artystami ozdobionemi prawdziwym talentem. Od r. 1795 do 1800 była dyrektorką teatru; Aloizy Żólkowski i Marcin Szymanowskiego wyszli z jey szkoły. Od lat 20 kilku opuściwszy zawód dramatyczny, zostawała przy swey córcę JPani Ledóchowskiey, która dotąd należy do naycelnieyszych ozdób sceny polskiey.

— Starszy adjutant głównego sztabu czynney armii podpułkownik Prigorowski mając zlecenie od żony obywatela wileńskiey gubernii, Szawelskiego powiatu, Jana de Wolfa wziętego w niewolę w miasteczku Mieszkucie przez woyska Dembińskiego w czasie pobytu ich w Litwie, i chcąc takowe uskutecznić, uprassa, ktoby wiedział o losie tegoż de Wolfa, alboli też o mieyscu gdzie się teraz znayduje, czy żyje albo nie; raczył łaskawie dać wiadomość, adresując na imie proszącego w głównym sztabie czynney armii w stołecznem mieście Warszawie konsystującego.

BERLIN *(5 Listopada.)*

Gdy już rewolucya w Polsce skończoną, a prawy porządek i spokoyność w tym sąsiedzkim kraju przywrócone zostały; przeto JKMość wszelkie środki militarne bezpieczeństwa odwołać, i woysku 1. 2. 5. i 6. korpusu na stopę pokoju powrócić kazał.

Onegdy przejechał tędy P. Alliot goniec gabinetowy francuzki z Paryża do Petersburga.

PARYŻ *(26 Października.)*

Depesza telegraficzna nadeszła dziś z Tulonu, donosi że hrabia Capo d'Istria, prezes rządu narodowego Grecyi, zdradziecko został zamordowany w mieście Nauplija.

D. 22. Wiadomości dziś odebrane o naradach reprezentantów Belgii nad 24 artykułami konferencyi londyńskiey, wątpić niedozwalają, o prostem i bezwarunkowém przyjęciu takowych. Utrzymują że głosy podzielają się niemal w takim sposobie iż 60 będzie za przyjęciem, a 36 za odrzuceniem.

Dziennik ministeryalny angielski *Kuryer*, z dnia 26. b. m. nadeszły tu dziś przez nadzwyczayną sposobność zawiera następujący artykuł: »Z żalem donosimy, że król hollenderski wymówił się od dania kategoryczney odpowiedzi posłowi angielskiemu pod względem postanowień *Konferencyi Londyńskiey*. W Hadze obawiają się uporu króla Wilhelma. — Mamy powód mniemania, że lord Palmerston po odebraniu tey wiadomości, postanowił przedsiewziąść krok bezpośredni. — Rozkaz telegraficzny przesłany został admirałowi *Codringthon*, aby z eskadrą swoją wypłynął i udał się na Skaldę; gdzie ma być gotów do działania wedle potrzeby.«

Wiadomości atoli nadeszłe do Paryża wprost z Hagi, czynią nadzieję, że nie będzie potrzeby udawać się do tych środków surowych, dla zniewolenia Hollandyi do przyjęcia traktatu. Jeden z dzienników donosi, że zawieszenie kroków nieprzyjacielskich między Hollandyą i Belgijami do dnia 30 Października przedłużone.

— Monitor umieścił wiadomość o zajęciu Bony przez woyska Beja Konstantyny, o którym wypadku podaje następujące szczególy. Mieszkańcy Bony, obłężeni przez woyska Hadzi Achmeta Beja Konstantyny, prosili jenerała dowodzącego woyskiem okkupacyjném o kilku officerów ze 100 Zuaresami i o ammunicyą. Natychmiast posłano żywności do Bona, w którey panował głód z powodu blokady, tudzież majora Huder ze 120 Zuaresami z których połowa byli krajowcy. Przyjęto go jako oswobodziciela; zajął on Kassaubę, stary wielki zamek na wzgórzu panującém nad miastem, lecz był tyle nieostrożny, iż niekazał pozamykać bram, a nawet bramę prowadzącą na otwarte pole, która dawniey niż od roku była zamknięta, kazał otworzyć. Dwanaście dni upłynęło zupełnie spokoynie, wieśniacy dowozili więcey żywności niż zwyczaynie, a na targu było wszystkiego do zbytku. Zdawało się, iż wszystkie siły obracają się przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi, gdy nagle dnia 26. udało się Ibrahimowi byłemu Bejowi Konstantyny, który się znaydował w Bona i nieściągał na siebie podeyrzenia majora Huder, weyść do Kassauby i opanować ją podczas niebytności dowodzącego officera. Zdradzony zarazém przez część mieszkańców miasta, major Huder wołał swoich żołnierzy do broni; na nieszczęście zaniedbał mieć ich zebranych i obsadzić punkta, któreby były zapewniły jego kommunikacyą z brygami Adonis i Creole, które stały w zatoce. Z pozostałymi przy nim żołnierzami, tudzież z przybyłą w pomoc z wspomnionych statków załogą, bił się odważnie w ulicach, lecz przez ogień Kassauby, w dniu 29. Września widział się być zmuszonym, schronić się na okręty. Właśnie z ludźmi swemi miał wsiadać na nie, gdy został zabity kulą z ręczney broni. Podczas utarczki w mieście, zginął kapitan Bigot i dwóch Zaurosów. Cały oddział wraz z kilku rannymi został odwieziony do Algieru. Wypadek ten, jest tym nieprzyjemnieyszy, że tego samego dnia, przybył morzem drugi batalion Zauresów pod dowództwem majora Duvivier pod Bona.— Officer ten sądził, iż w okolicznościach tych wylądowanie byłoby niekorzystnem i powrócił do Algieru. Officerowie i żołnierze brygów zasługują na wszelkie pochwały za gorliwość i odwagę jakie okazali, spiesząc w pomoc Zauresom. Jenerał Berthezene otrzymał rozkazy stosowne do tego wypadku.— Wiadomość o stacie Bony, przywiózł statek parowy Sphinx w 48 godzin z Algieru do Toulonu.

PETERSBURG (15 *Października.*)

— Nayjaśnieyszy Cesarz Jego Mość raczył mianować rzeczywistego taynego radcę Nowossilzóff członkiem rady państwa, a rzeczywistemu radzcy stanu Dymitrieff udzielić order św. Stanisława 1. klassy.

— Gdy podług nowey organizacyi liceum Richelieu w Odessie, wszelkie instytuta naukowe w tém mieście stoją pod jego dozorem; więc wszystkie osoby trudniące się nauczaniem po pensyach i domach prywatnych, zawiadomione zostały przez gazetę tuteyszą iż niezwłocznie przedstawić powinny dyrekcyi lyceum dokumenta, mocą których zostały upoważnione do nauczania, gdyż stósownie do ukazów Cesarskich i rozporządzeń wydanych przez ministeryum oświecenia publicznego, nauczyciele nieumieszczeni przy instytutach publicznych lub którzy przynaymniey lat trzech niesłużyli w takowych, i nie są opatrzeni w szczególne upoważnienia od władz szkólnych, w żadnym przypadku, ani po pensyach, ani też w domach prywatnych niebędą mogli udzielać nauk.